

Destrukcja 2

Paluch

Ja będę tępić tych, którzy hańbią ten gatunek
Dla nich jedyny ratunek to gówniane występy
Pulsuje skroń, wzrasta tętno i wkurwienie
Widzę festiwal w arenie i pedałów na scenie
No i to podziemie, które idzie w ich ślady
Przecież takim rapem oni prowadzą rap do zagłady
Wiesz, dla mnie to gówno, ale dla gówniarzy dobre
Chyba nigdy nie dotrze do tych ciemnych małolatów
Że rap bez przekazu to rap dla buraków
Ja robię to co kocham i to płynie z głębi serca
Rap się rozkręca i wychodzi dużo syfu
Metro stylowi po prostu piszczą z zachwytu
Ja nie stoję bezczynnie tylko będę z tym walczył
A moje patenty mają zadanie tarczy
Jarzysz, jarzysz

To jest głos pokolenia chowanego na hardcorze
To jest głos pokolenia walki w ferworze
A ty otwórz swe oczy, nie śpij, przebudź się
Bo tylko z twoją pomocą ten rap w siłę rośnie

To jest głos pokolenia chowanego na hardcorze
To jest głos pokolenia walki w ferworze
A ty otwórz swe oczy, nie śpij, przebudź się
Bo tylko z twoją pomocą ten rap w siłę rośnie

To jest mój napór na kozaku, pajacu patrz
Na kolana i płacz jeśli coś ci nie styka
Teraz atakuje twarda, silna z Poznania klika
A ty słuchaj, poznaj Poznań z innej strony
Bo jak rap w tym mieście był zarażony
My robimy ten hałas na całą Polskę dla was
Jeśli się tym jarasz to daj na full
Dla ciebie na koncercie pozdrawiam twoje crew
Ja burzę ten mur na nasza rewolucja
A to co teraz słyszysz to druga destrukcja
Idę drogą hardcore'u, jak każdy mam parę wzorów
Mówię wprost o co chodzi, a nie zbędna gra pozorów
Tej, nie chcę znać ciebie, więc nie chciej znać mnie
Pieprzę natrętów którzy wypierdalają się
Mam dosyć intruzów rapujących głupoty
Ej, ej jeden z drugim z takim rapem wypierdalaj
Ten rap to nasza przestrzeń i trzymaj się z dala
Wypierdalaj mendo, mendo, wypierdalaj

To jest głos pokolenia chowanego na hardcorze
To jest głos pokolenia walki w ferworze
A ty otwórz swe oczy, nie śpij, przebudź się
Bo tylko z twoją pomocą ten rap w siłę rośnie

To jest głos pokolenia chowanego na hardcorze
To jest głos pokolenia walki w ferworze
A ty otwórz swe oczy, nie śpij, przebudź się
Bo tylko z twoją pomocą ten rap w siłę rośnie

To jest głos pokolenia chowanego na hardcorze
To jest głos pokolenia walki w ferworze

A ty otwórz swe oczy, nie śpij, przebudź się
Bo tylko z twoją pomocą ten rap w siłę rośnie

To jest głos pokolenia chowanego na hardcorze
To jest głos pokolenia walki w ferworze
A ty otwórz swe oczy, nie śpij, przebudź się
Bo tylko z twoją pomocą ten rap w siłę rośnie